N° 72 PARYŻ dnia 4 LIPCA. — 1925 — Paris 4 JUILLET. Rok II

SOKÓŁ POLSKI

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :
Rocznie.................. 24 fr.
Półrocznie.............. 12.50
Kwartalnie.............. 6.50
Zagranicą rocznie........ 30 fr.
— półrocznie..... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE KONTO CZE[illegible]WE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedyńczego numeru 50 c.
—
Le Gérant : W. LANDY.

Rozrywka i ruch codzień potrzebne młodzieży, Nauka przyjdzie łatwiej, kiedy umysł świeży.

Myśli o Sokolstwie

Druhów: Bernarda Chrzanowskiego, Czesława Kłosia, Mikołaja Maksysa i M. Terecha (po zlocie berlińskim).

I.

Zawsze wychodźtwo, a na niem «Sokoła» ceniłem; zaznaczałem to nieraz za czasów niewoli. Wykształcały się tam — między innemi — społeczne wartości.

Pierwsza to samodzielność, umiejętność prowadzenia pracy społecznej przez robotników samych, bez przewodników i opiekunów z innych stanów; sprawiła to konieczność; inaczej byłby się cały wychodźczy żywioł polski wynarodowił.

Druga to spotęgowanie u tych, którzy tę pracę społeczną prowadzili, miłości ojczyzny. Stała się ona tam w pośród obcego otoczenia swą wyłącznością — przemocną! wszystko stawało się wobec niej i mniej wartościowem i mniej pięknem: ojczyste rzeczy i sprawy nabierały odrębnego czaru, szczególniej u Sokolstwa!

I dziś z uznaniem pierwszą wspominamy cnotę: druga — niechby i w wolnej Polsce od serc przewodników naszych biła jasnością i żarem; oświetlała i ogrzewała.

Bernard Chrzanowski.

II

Sokół polski w Berlinie — to zdawałoby się roślina egzotyczna, wyrosła na gruncie dla siebie niestosownym. Skąd ma brać soki, w jakim się krzewić gruncie, jaką oddychać atmosferą? A jednak nie warunkami bytu, a wzniosłym celem mierzyliście konieczność waszej egzystencji.

Czyż mogła zachodzić różnica zdań w wązkiem zagadnieniu Waszego celu? Musieliście podnosić upadłych, nawracać błądzących, wzmacniać wątpiących, gładzić nierówności namiętnej duszy polskiej, brać Waszą prowadzić do ludzkości najistotniejszych ideałów i polskości najcudniejszych marzeń.

Czy droga, jaką obraliście, była i jest właściwą, droga gimnastyki i wychowania fizycznego? Odpowie nam na to pytanie historja. Od niepamiętnych czasów, kiedy narody były w depresjach, kiedy trzeba było podnieść ducha, wdrażać do karności, ćwiczyć siłę woli, wtedy wielcy wodzowie narodu uciekali się do gimnastyki jako metody, która najszybciej, najpewniej i najskuteczniej doprowadzała do pożądanego celu. Tak było u starożytnych Greków, gdzie gimnastyka odgrywała w życiu państwowem decydującą rolę, tak u Rzymian, kiedy należało się przygotować do walki z Hannibalem, tak z Jahnem u Niemców, tak wreszcie z Tyrszem i Fuegnerem, kiedy naród czeski ratowali z upadku niewoli.



Ślub Prezesa Okręgu IV druha Walentego Jankowskiego

Biada narodowi, który nie zrozumie, że życie fizyczne człowieka jest podstawą jego życia duchowego, że jędrny puls serca kojarzy dopiero naprawdę drogi komórek mózgowych. W narodzie polskim prawdę tę często zapoznaje się, a zapoznaje się dlatego, że wymiarem jej nie są lata, nawet nie jedno tylko pokolenie. Aby ją zrozumieć, należy objąć okiem historję pokoleń, historję epok ludzkości.

Cośmy Polacy odziedziczyli po naszych ojcach, zdrowie i siłę fizyczną, może nam starczyć na długo, nie może nam jednak być zapasem na wieki. Zapas ten utrwalić należy, zapas ten powiększyć musicie!

Czyście Wy, druhowie Okręgu V byłego Związku Sokołów w państwie niemieckiem, zadanie swe spełnili? Ja, Wasz uczeń i Wasz nauczyciel nie mam prawa wydawania sądu w tej sprawie. Na to pytanie odpowie historja Sokolstwa Polskiego i historja Polski.

Mogę jedynie zaświadczyć, żeście wydali ze swego środowiska cały szereg naczelników Związku, wydaliście zastępy gimnastyków, które mierzyć się były mogły na arenie międzynarodowej, różnych Kusterków, których przepięknej sztuki gimnastycznej już nikt potem nie osięgał w Związku Polskim.

Okręgu Berliński! Ciężkie jest twoje zadanie: bo utrzymać Okręg na tym poziomie, na jakim widzieć Cię przywykliśmy, bo zachować tradycję najczystszej pracy sokolej i takiej tradycji snuć żywą nić dalej, to zadanie nader trudne. Nie wątpimy jednak, że sił Ci starczy, bo starczyć Ci musi, bo tego wymaga od Ciebie Sokolstwo Polskie.

A z Sokolstwem Polskiem wymaga tego od Ciebie cała Polska.

Czesław Kłoś.
Naczelnik Związku.

III

Idea Sokolstwa jest niespożyta jak niespożyte są energja i siły narodu. Powstała ona w czasach ciężkich i trudnych dla jej rozwoju, a jednak rozwijała się, rozszerzała i pozyskiwała coraz szersze kręgi warstw narodu, osiągnęła ona wreszcie swój główny cel, o którym marzyli nasi pradziadowie i ich potomkowie. Dziś, kiedy już pracujemy w zupełnie innych warunkach, idea sokoła musi dalej coraz więcej zdobywać serc polskich, bo cele i zadania nasze nie uroniły nic z tego, co jako naród posiadamy. Sokolstwo polskie musi być tą ostoją, o którą się rozbić winny wszelkie zakusy na naszą Ojczyznę, na wolność i nienaruszalność Państwa. Te zadania ma dla kraju i do tej pracy jako organizacja istnieć musi.

Wam zaś, kochanym druhom zdala od Ojczyzny przypada zaszczytna misja pracy nad utrzymaniem ducha polskiego wśród rodaków naszych na obczyźnie i pielęgnowanie tężyzny fizycznej wśród młodzieży i słabszych oraz budzenie miłości i przywiązania do kraju rodzinnego. W tej pracy zdaliście już niejednokrotnie chlubny egzamin, a jubileuszowy Zlot tegoroczny jest tej pracy zewnętrznym symbolem. W tej pracy jaknajlepszego powodzenia i dalszych owocnych rezultatów, oraz zatoczenia jaknajszerszych kręgów życzy Wam niezawodnie całe Sokolstwo polskie, a również podpisany, który poznał bliżej Wasze oddanie się sprawie sokolej, Wasz zapał do pracy i rezultaty.

M. Maksyś
Sekretarz Przewod. Związ. Sok. Pol.

IV

Drodzy i zacni Druhowie! Dobro narodu — to nietylko jego ziemia i pola, nietylko jego fabryki i przemysł, nietylko jego bogactwa materjalne. To w równej, a nawet większej mierze jego obowiązek i kultura, jego wierzenia i obyczaje, jego upodobania i tradycje — słowem to wszystko, co stanowi jego wielowiekowy dorobek duchowy, co nazywamy duchem narodowym.

Strzedz ducha narodowego, wzmacniać go i rozwijać — jest takim samym nakazem instynktu narodowego, jak odpierać najazd wroga na swe państwo. Szczególnie zaś strzedz należy jego ducha tam, gdzie pod naciskiem żywiołów obcych może on uledz osłabieniu, a nawet zupełnemu zanikowi.

Obrona ducha narodowego na obczyźnie stanowi piękną kartę w historji 25-letniego istnienia Waszego Okręgu. Wierni hasłom sokolim przez ćwierć wieku trwaliście na trudnej i uciążliwej placówce narodowej, broniąc wychodźtwo polskie w Niemczech od wynarodowienia, krzewiąc wśród niego pamięć o kraju rodzinnym, ucząc go miłości Ojczyzny. I za tę mozolną a tak dla narodu naszego pożyteczną pracę cześć Wam i chwała! Czołem!

M. Terech
wice-prezes Związ. Sokols. Pols.

Teatr we Francji

W SPRAWIE TOWARZYSTW TEATRALNYCH WE FRANCJI

Koledzy i Koleżanki!

Idealną myśl powzięło wychodźtwo polskie we Francji, organizowania wszędzie, gdzie tylko na to warunki pozwalają, towarzystw i kół teatralnych.

Jak idealną jest sama myśl organizowania takich towarzystw teatralnych także też idealnem jest ich zadanie. Bo podtrzymują ducha narodowego w każdym Polaku, który rozumie, co to jest sztuka teatralna, a przedewszystkiem sztuka polska, ludowa, lub historyczna. Te ostatnie mają największe znaczenie, bo wielu, a przedewszystkiem nasza młodzież, wychowana na wychodźtwie niemieckiem, nie zna historji naszej ukochanej ojczyzny, to też przez urządzenie takich przedstawień historycznych, przypominamy sobie to, o czem nigdy zapomnieć nie powinniśmy, to jest historję polską, która została tak wspaniale zapisana w dziejach narodów. My sami, którzy bierzemy czynny udział na scenie, wyrabiamy w sobie szlachetność naszej duszy polskiej, zamiłowanie do piękna, uczymy się poprawnej wymowy w naszym ojczystym języku, który się zalicza do rzędu najpiękniejszych i najbogatszych języków na świecie, naturalnie, jeżeli nie będzie przez nas samych skoślawiony.

Jednem słowem, towarzystwa teatralne mają wiele dobrego do czynienia o ile chcą sumiennie i dla dobra ogółu pracować na niwie kulturalno-oświatowej.

Ażeby więc w tej myśli pracować, jak wyżej zaznaczyłem, ażeby nigdy nie odbiegać od tej idei przewodniej, jaką sobie powzięliśmy przy samem zakładaniu towarzystw teatralnych, połączyliśmy się w jeden wielki i silny

(d. c. na str. 2-ej)

OD REDACJI.

Szczegółowe sprawozdanie z tego imponującego zlotu Okręgu VII wraz ze sprawozdaniem technicznem, z braku dziś miejsca, umieścimy w następnym numerze.

ZE ZLOTU W STRASBURGU.

Jak podaliśmy w swoim czasie, drużyna reprezentacyjna Sokolstwa została nietylko odznaczona na zlocie w Strasburgu, ale zdobyła również nagrody, które zostały nadesłane, przez komitet zlotu Strasburskiego, do Redakcji Sokoła. W następnym numerze podamy zdjęcia fotograficzne z tych wspaniałych nagród, wyznaczonych jako dowód uznania dla naszej młodej Dzielnicy.

OKRĘG VII NA WYSTĘPACH FRANCUSKICH.

Dowodem prawdziwego uznania dla Sokołów Okręgu VII jest fakt, że Okręg ten został zaproszony obecnie przez jedną z firm francuskich dla zdjęć kinematograficznych, jest to wspaniała propaganda dla Sokolstwa. Jednocześnie dowiadujemy się, że Okręg VII Sokoła bierze udział w wielkiem święcie francuskiem, które się odbędzie dnia 13-go b. m. przy reflektorach i iluminacji w wieczorowym pochodzie towarzystw francuskich.

Dowiadujemy się, również, że Okręg VII bierze udział w międzynarodowym zlocie francuskim, który będzie trwał dwa dni t. j. 2-go i 3-go sierpnia w miejscowości Autun. Zlot ten będzie podobny zlotowi Strasburskiemu i nie wątpimy, że drużyna sokoła i tam zostanie odznaczona.

---

związek polskich towarzystw teatralnych we Francji. I cześć założycielom tej instytucji, cześć tym kołom i towarzystwom, które podążyły pod sztandar związkowy, bo zrozumiały, że tylko gdy będziemy silnie i na zdrowych zasadach zorganizowani, dopiero wtenczas wyrobimy sobie takie same prawa i mieć będziemy tak samo rację bytu tutaj na wychodźtwie, jak mają wszystkie inne organizacje.

Jednak jeszcze nie wszystkie towarzystwa i koła teatralne zrozumiały potrzebę takiego organizowania i łączenia się. Dużo jeszcze błąka się takich kół poza obrębem organizowanym związku, jaki już istnieje od roku.

I tutaj zwracam się właśnie do tych towarzystw i kół teatralnych, które jeszcze nie są członkami Związku polskich towarzystę teatralnych we Francji, ażeby te, o ile możności, jaknajprędzej połączyły się pod jednolity sztandar, ażeby ten prawdziwy warsztat kultury polskiej, jakim są nasze towarzystwa teatralne, rozszerzyć na całą Francję.

A zatem do czynu, Koledzy i Koleżanki, złączmy się w jedności, bo tylko w jedności jest siła, a nam tej siły potrzeba jaknajwięcej po to, ażeby nasza praca społeczna przyniosła pożądany skutek. Wtenczas, gdy będziemy silni dopniemy swego idąc wprost do celu. Oto patrzcie, to jest nasze dzieło! I śpiewamy: «W jedność złączeni sercem i pracą świećmy przykładem młodszej nam braci».

Niechże więc na przyszłym zjeździe Związku Polskich Towarzystw Teatralnych we Francji, jaki się odbędzie niezadługo, o czem osobno jeszcze zakomunikuję, nie będzie koła teatralnego, które by nie było zasłąpione amatorskiem hasłem: «Cześć polskiej sztuce!».

Zarząd Związku Polskich Towarzystw Teatralnych we Francji.
Wacław Kwiatkowski, prezes.
Leon Sznajder, sekretarz.

Wszelkie korespondencje w zakres Zw. Pols. Tow. Teatr wchodzące, uprasza się nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza: Cite de Moulin, 149, a Oignies, Pas - de - Calais.

Z DZIELNICY WE FRANCJI

PO ZLOCIE OKRĘGU VII

Odezwa druha Prezesa Dzielnicy do Druhów VII Okręgu

Zacni i Kochani Druhowie!

Dzień święta Waszego Zlotu, na który z dalekiej Francji północnej przybyłem do Was, pozostanie na długo w mojej pamięci. Wrażenie, jakie odniosłem, jest tak silne, jednocześnie tak mi drogie, że muszę Wam za wszystko, co doznałem wśród Waszego grona, najserdeczniej podziękować i stwierdzić publicznie, że Okręg VII naszego Sokolstwa, to dziś chluba Dzielnicy VII. Krytyka, jaką wyraził po zeszłorocznym zlocie druh Wolski nie poszła na marne, a wydała wspaniałe owoce. Stwierdzam z prawdziwą radością, że porządek na zlocie od jego początku do samego końca był wspaniały. Ćwiczenia wykonane były wzorowo i poznać było pracę naczelników gniazd. Podnieść muszę szczególnie serdeczny nastrój, wśród którego zlot się odbywał i prawdziwą miłość i szacunek dla Dzielnicy VII i dla mnie, jako prezesa okazane podczas zlotu i całej mojej bytności w Okr. VII. Cały Wasz Zlot, Zacni Druhowie, był dla mnie dowodem pracy i poświęcenia całego zarządu okręgowego, z jego prezesem druhem Strzeleckim, naczelnikiem Leonem Sławskim i sekretarzem Zielińskim na czele. Muszę tu podnieść również zasługi redakcji «Sokoła Polskiego», która nigdy nie opuszczała tego najbardziej oddalonego okręgu, a druh Bielski, jako jeden z jego założycieli stale pobudzał drużyny do pracy. To też wszystkim tym druhom oraz zarządowi Okręgu VII, jak również zarządom i naczelnikom poszczególnych gniazd i wszystkim druhom Okręgu VII, za ten wspaniały zlot, składam w imieniu Zarządu Dzielnicy VII serdeczne sokole Czołem! Tak dalej pracujcie, Druhowie Okręgu VII, a przyniesiecie sławę nietylko swemu okręgowi i Dzielnicy, ale i naszej Ojczyźnie. Tylko zgoda i zrozumienie idei sokolej mogła doprowadzić Okręg VII, dziś wzorowy, do takiego rozkwitu. Niech żyje nam Okręg VII w Monteeau les Mines! Czołem!

F. Grzona
Prezes Dzielnicy VII.

ZAWODY DZIELNICY VII SOK. POL. WE FRANCJI

Na mocy uchwały Dz. W. W. F. z dnia 14-go b. m. ustaliło ścisłe Grono Techniczne na zebraniu dn. 20 b. m. następujący program Zawodów Dzielnicowych na dzień 27-go września 1925 r. Zawody odbędą się na jednym z boisk w Lille.

Program:

1. Biegi a) na 100 minimum 12,4 sek. b) na 400 m. minimum 58 sek. c) na 1500 m. minimum 4 min. 50 sek.

2. Skoki. a) w wyż minimum 1 m. 50 ctm. b) w dal min. 5 m. 50 ctm. c) o tyczce min. 2 m. 60- ctm.

3. Rzuty. a) kulą 7,25 kil. min. 8 m. 50 ctm. b) dyskiem min. 25 m. c) oszczepem min. 30 m. d) kamieniem 30 funt. min. 6 m.

Bieg na przełaj bez minimum. Bieg sztafetowy 4×200 m. Przejście przez parkan 4 m. wysoki w 6 zawodników.

W program zawodów wchodzi również mecz piłki nożnej pomiędzy najlepszą drużyną piłki nożnej Dzielnicy Sokolej i drużyną Dzielnicy Sportowej i bieg okrężny cyklistów długości 50 60 klm.

Czas trwania zawodów i rozkład.

Przebiegi i mniej ciekawe punkty przed południem o godz. 10-12. Popołudniu od 3 do 5 dalszy ciąg programu. O godz. 5 do 7 mecz piłki nożnej. W przerwie meczu biegi sztafetowy i na przełaj. O godz. 4.30 wyjazd cyklistów na bieg okrężny i przyjazd w 30 min. po ukończeniu meczu na boisku. Przygotowanie i przeprowadzenie zawodów powierza Dz. W. W. F. druhowi Świętochowskiemu, naczelnikowi gniazda w Lille aż do chwili rozpoczęcia zawodów, kiedy kierownictwo tychże obejmuje Dz. W. W. F. i komisja sędziów. Komisja sędziów będzie się składała z 15—18 osób. Zebranie informacyjne i wyznaczenie sędziów zostanie wyznaczone w najbliższych tygodniach. Na zebraniu będzie referował o zasadach i prawidłach sędziowania na zawodach lekkoatletycznych druh Świętochowski, zatwierdzony przez Związek Lekkoatletyczny w Warszawie w charakterze sędziego.

W zawodach biorą udział członkowie Sokoła i Dzielnicy Sportowej. W zawodach kolarskich członkowie Sokoła, Dzielnicy Sportowej i Polskich Towarzystw kolarskich we Francji. Z powodu odbywających się obecnie Zlotów Okręgowych, byłoby wskazanem, by prasa tutejsza ogłaszała o takowych z podaniem nazwiska danego druha i wyczynu w metrach i centm. po pojedyńczych zawodach. Druh, który uzyska na zawodach największą ilość punktów lub kropek, otrzymuje tytuł mistrza polskiego we Francji z prawem noszenia odznaki zatwierdzonej przez Przewodnictwo Dzieln. VII.

Za Dz. W. W. F.
Fr. Musielak — *w zast. naczeln. Dzienicy.*
Sławiński — sekretarz

OKRĘG II

Zlot Okr. II Zw. Sok. Pol. Dziel. VII we Francji, odbędzie się w niedzielę, 12-go lipca 1925 r. na boisku Komp. Ostricourt w *Oignies*.

PROGRAM.

Część I.

I O godz. 8 rano zbiórka drużyny na wielkiej sali Komp. Ostricourt i wymarsz w pochodzie do próby generalnej na boisko.

II O godz. 10.30 wymarsz w pochodzie na nabożeństwo.

III O godz. 11.30 generalna próba ćwicz. drż. męskiej i żeńskiej (Przerwa obiadowa).

Część II.

I O godz. 2-giej sformowanie drużyny, wymarsz ze sztandarami na boisko do otwarcia Zlotu.

II Defilada.

III O godz. 3.30 publiczne występy drużyny

a) ćwicz. wolne druhów,
b) ćwicz. wolne druhiń,
c) ćwicz. wolne młodz. męskiej,
d) ćwicz. wolne młodz. żeńskiej,
e) ćwicz lancą,
f) ćwicz. laską,
g) bieg z przeszkodami na 110 m.,
h) bieg trwały 2.000 metr.,
i) wspólne gry tow.

IV O godz. 7-ej ogłoszenie wyniku zawodów zlotowych.

V Wymarsz w pochodzie na salę, gdzie się odbędzie dalsza zabawa.

Uwaga I. Zawody zlotowe odbędą się tydzień przed zlotem, 5-go lipca t. r. o godz. 8 rano na boisku w Oignies.

Dojazd koleją następujący:

Douai: 6.25— 9.33— 10.55— 12.53;
Libercourt: 6.54 — 9.52 — 11.25— 13.23.
Libercourt: 17.21— 19.52— 22.27;
Douai: 17.46— 20.20— 23.04.

Z dworca Libercourt do boiska 10 minut pieszo.

Czołem!

Wydział Okr. II.
M. Nowak, prezes.

OKRĘG VI

Odezwa

DO SOKOLSTWA POLSKIEGO OKRĘGU VI DZIELNICY VII WE FRANCJI.

DRUHINIE I DRUHOWIE!

Zbliża się w naszym Okręgu wielkie święto sokole: dnia 26-go lipca mamy stanąć do Zlotu. Zatem apeluję do Ciebie, drużyno sokola, abyś stanęła w sile jaknajwiększej, abyśmy dali świadectwo przed całem Sokolstwem i społeczeństwem francuskiem, że nasz Sokół stanowi istotną siłę fizyczną i moralną. Niech to święto sokole będzie przeglądem naszej karności i poświęcenia się w pracy dla narodu naszego. Nadewszystko Wy, drużyny ćwiczące stawcie się licznie na tę uroczystość dołóżcie starań i trudów, aby zgromadzić całą naszą młodzież polską w imponującej liczbie. Druhinie i druhowie, stańcie ramię przy ramieniu, ćwiczcie się pilnie, abyście mogli wykazać, że nie z imienia tylko jesteście sokołami i sokolicami. Zabierajcie ze sobą na ten Zlot starszych i dziatwę sokolą, aby nikogo tam nie brakowało.

A teraz odzywam się do Was, druhowie prezesi i naczelnicy! Pamiętajcie, że w naszych rękach leży wychowanie drużyny sokolej, bo cóż nam znaczą piękne i zaszczytne tytuły, jeśli nie będziemy sobie zdawać sprawy, co za znaczenie, co za obowiązki wzięliśmy na siebie. Należy pamiętać i zrozumieć, że nie są one nam dane, aby ozdabiały nasze nazwiska, że każdy tytuł to nietylko symbol władzy, ale brzemię pracy i odpowiedzialności przed samym sobą, przed wielką gromadą rodaków, co się garnie pod sztandar sokoli. Historja, która z zimną bezstronnością oceni czyny nasze i zapisze ona to, co zdziałamy dobrego, a z pogardą wspomni o tych, którzy przystrojeni w tytuły, byli leniwi, bezczynni i nieużyteczni. Wy druhowie, jesteście władzą, możecie, a nawet musicie żądać posłuchu i karności. Nasze sokolstwo, nasz zakon sokoli nie może stać nierządem! Ale posłuch będziecie mieli bez protestu i szemrania, gdy sokolstwo poczuje i zrozumie, że całą siłą ducha pracujecie dla jego dobra. Wybraliście mnie Druhowie na prezesa naszego Okręgu VI, a przystępując do pracy wiedziałem, że zadaniem mojem jest i zawsze będzie aby Sokolstwo rozwijało się, krzepiło i doskonaliło, ale musicie zrozumieć, że nietylko odemnie i zarządu okręgowego, ale przeważnie od Was samych zależy, aby Sokolstwo nasze było przykładem dla innych i chlubą dla Ojczyzny. A Ty, drużyno ćwicząca, zachowuj się wobec władz z karnością. Bo karność — to podwalina Sokolstwa naszego. Niech żadna rywalizacja, żadne tarcia nie wytwarzają się pomiędzy nami, niech tylko jedna myśl, jeden duch panują między nami, a wtedy napewno dojdziemy do celu. Zatem na Zlot spieszmy druhowie! Pod jeden sztandar, pod jeden znak. Nikogo nie powinno tam zabraknąć.

W imię Boga i naszej Ojczyzny do dzieła! Czołem!

Kasprzak Franciszek
Prezes Okręgu VI.

ŻYCZENIA

Zarząd Okręgu VI Sokołów Polskich Dzielnicy VII we Francji zasyła swemu wice prezesowi druhowi Władysławowi Kolasińskiemu oraz jego dozgonnej towarzyszce życia Annie Bartkowiak w dniu ich ślubu, dnia 19-go lipca 1925 r. jaknajserdeczniejsze życzenia. Młoda para niech żyje, aż się echo z Francji do Polski odbije.

Czołem!

Zarząd.

Dział techniczny

A. Hamburger.

CWICZENIA

11

b) Walka.

Przed walką zapaśnicy podają sobie prawe ręce, na znak, że będą walczyć według prawideł, wymijają się w lewo, poczem wykonują pół obrotu w lewo i stają w postawach dowolnych naprzeciw siebie. Nie należy nigdy przeciwnika lekceważyć, ani używać beznadziejnych chwytów, bo przez takie niewłaściwe chwyty męczy się zapaśnik i traci zimną krew, która odgrywa ważną rolę przy zapasach. Używać powinno się chwytów stosownie do postawy przeciwnika, to znaczy : czy przeciwnik stoi przodem, tyłem lub bokiem, prosto, czy zgięty naprzód, czy ramiona trzyma zwisłe, lub podane wprzód. Nie należy ni gdy obmyślać chwytów przed walką i tych niewolniczo się trzymać. Czas walki powinien być oznaczony i przed walką ułożony — — również powinne być pauzy w czasie walki, w celu odpoczynku.

Najlepiej jest walczyć na świeżem powietrzu, gdzie teren powinien być wysypany trocinami.

W sali zaś, miejsce do walki wyłożone powinno być materacami, spojonymi od spodu sprzączkami, lub też jednym dużym materacem, specyalnie zrobionym do zapasów.

Koniec.

Z Tygodnia Sportowego

Odbyty w Belgji wyścig samochodowy o « Wielką Nagrodę Europy » na przestrzeni 804 klm. zakończył się zwycięstwem maszyn włoskich Alfa-Romeo, kierowanych przez Ascari i Campari.

* * *

Mascart pobił w Ameryce na punkty Tommy Nobie'a i ma w pierwszych dniach lipca powrócić do Europy.

* * *

Najważniejsze wyniki piłkarskie w kraju : Mistrzostwo Polski : Warta (Poznań) — Wisła (Kraków) 2 : 1 (1 : 0). Walka decydująca rozegra się wobec tego pomiędzy Wartą a lwowską Pogonią. Poza mistrzowstwem Pogoń — Cracovia 1 : 0. Warszawianka — Wilja (Wilno) 3 : 3, Łódzki Klub Sportowy — Turyści 2 : 3.

* * *

Kolarskie mistrzostwo szybkości Warszawy zdobył młody kolarz Podgórski bijąc Szymczyka i Stankiewicza, podczas gdy wyścig torowy na 50 klm. zakończył się triumfem Józefa Lange.

KRONIKA

POLSKIE WYSTĘPY TEATRALNE NA PÓŁNOCY FRANCJI

Dowiadujemy się, że na zaproszenie miejscowych kół wychodźtwa polskiego przybywa do Francji w pierwszych dniach lipca r. b. z ramienia polskiego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, grono wybitnych artystów scen warszawskich, celem dania szeregu widowisk dramatycznych i koncertów w Północnej Francji, Lyonie i Strasburgu. Zespół stanowią czołowe siły pierwszorzędnych teatrów warszawskich: p. Józef Śliwicki, długoletni dyrektor i reżyser teatru Rozmaitości w Warszawie, zasłużony artysta, odznaczony orderem «Polonia Restituta», budzący i podtrzymujący w czasach prześladowań i ucisku, ducha narodowego odtwarzaniem przez siebie bohaterów arcydzieł polskiej literatury dramatycznej. Pani Felicja Pichor - Śliwicka, małżonka jego, znakomita artystka teatru Narodowego, której kreacje sceniczne kobiet współczesnych cieszą się wielkiem powodzeniem i uznaniem widzów. Panna Jadwiga Turowiczówna, bohaterka sceny krakowskiej i warszawskiej, wybitna odtwórczyni ról wielkiego repertuaru. Pani Aniela Łomska - Małkowska, znana i ceniona artystka teatru Rozmaitości, która już w roku zeszłym, w czasie pobytu swego we Francji, zdobyła sobie serca naszych rodaków w Bruay i Bethune świetną rolą ślicznej i bohaterskiej Kasi w sztuce Kotowicza. Pan Józef Machalski, młody i obiecujący talent sceniczny, mający za sobą szereg doskonałych ról w teatrach warszawskich. Artystyczną drużynę godnie zamyka p. Henryk Małkowski, ulubieniec Warszawy, artysta teatru Polskiego, którego beztroski humor i wielkiej miary talent aktorski podziwialiśmy w roku zeszłym w czasie scenicznych występów jego z małżonką p. Anielą Łomską - Małkowską. W roku 1920 w czasie najazdu bolszewickiego, p. Małkowski, jeden z pierwszych artystów polskich, włożył mundur i z bronią w ręku poszedł na front, by krwią swoją bronić Polski, o której ukochaniu tak pięknie nam w roku zeszłym mówił.

Bogaty repertuar obejmuje sztuki: Fredry (Śluby Panieńskie), Bliźińskiego (Mąż od biedy, Ciotka na wydaniu), Bałuckiego (O Józię), Unolda (Wielka chwila), Urbańskiego (Dramat jednej nocy), oraz deklamacja i piosenki narodowe.

Niezależnie od cyklu przedstawień, nasi artyści prowadzić będą kursa instruktorskie reżyserji sztuk, wyboru repertuaru, charakteryzacji, kostjumologji i gry scenicznej, dla amatorskich kółek robotniczych. P. Henryk Małkowski bierze ze sobą skomponowane przez siebie barwne modele kostjumów narodowych, sporządzone z tanich, a nader trwałych materjałów. Nadmienić należy, iż pp. Małkowscy, korzystając w roku zeszłym z pobytu swego we Francji, odwiedzili szereg miejscowości zamieszkałych przez wychodźtwo polskie i dali bezinteresownie szereg wieczorów dramatycznych, cieszących się wielkiem powodzeniem wśród naszych braci na obczyźnie.

Przeszłość i przyszłość

Marja Konopnicka.

Przeszłość — czarny kir żałoby,
Nieśmiertelne hymny chwały,
Cisza, która strzeże groby,
Jak archanioł śmierci biały;
Gorejące wspomnień znicze,
Echo zwycięstw i rozpaczy,
Talizmany tajemnicze
Na wątpiącą pierś tułaczy...

Przyszłość — jutrznia zróżowiona,
Świt błękitny, świt daleki,
Do którego wszystkie wieki
Wyciągają swe ramiona;
Czyn zwinięty, jak w zawiązku,
W tajemniczym myśli kwiecie;
Prąd, co ruchy budzi w świecie,
Wznoszące sztandar obowiązku:

Zagon żyzny, zlany potem
Tych szlachetnych, co go orzą,
Zasiewany ziarnem złotem —
Prawdą jasną, prawdą bożą.
I cóż łączy te dwa światy,
Jak ogniwa dwa łańcucha?
Teraźniejszość — ptak skrzydlaty,
Myśl, czyn, słowo, tchnienie ducha.

Z TOW. OGRODNICZEGO

Dnia 3-go maja b. r. o godz. 5-ej popołudniu odbyło się Walne Zebranie Polskiego Tow. Ogrodniczego, na którem obrano nowy Zarząd w skład którego weszli : prezes — p. Majewski ; wice-prezes — p. Kozłowski Marjan ; sekretarz — p. Henryk Koplin ; skarbnik — p. Henryk Patocki ; bibliotekarz — p. Szczepaniak.

H. Koplin
sekretarz.

Najbliższe zebrania Sokoła Paryskiego w siedzibie, 7, rue Corneille, odbędą się w soboty dnia 4 i 18 lipca r. b., o godz. 9-ej wieczorem.

Zebrania zarządu d. 2 i 16 lipca.

KOMUNIKAT N 24. ZARZĄDU ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

Dnia 21 b. m. odbył się w Lille zapowiedziany Walny Zjazd Związku Urzędników Polskich we Francji, przy udziale przedstawicieli prasy i zaproszonych gości.

Podczas kilkogodzinnych obrad nad organizacją Związku, zebrani jednogłośnie postanowili, co następuje:

1. Pozostawić Zarząd Tymczasowy Związku na swym stanowisku, aż do następnego Zjazdu i udzielić mu nieograniczonego pełnomocnictwa w kierunku stworzenia silnej organizacji zawodowej wszystkich pracowników umysłowych polskich, zatrudnionych w prywatnych instytucjach, zarówno polskich jak i francuskich.

2. Powierzyć Zarządowi tymczasowemu, by zbadał w terminie sześciu tygodni wszelkie podstawy prawne założenia Związku na terenie Francji i porozumiał się z pokrewnemi organizacjami w Polsce.

W szczególności Zjazd poleca, by zbadać zagadnienie emerytury i możliwość przystąpienia do Centrali w Warszawie.

3. Porozumieć się ze Związkiem francuskim pracowników umysłowych w Paryżu.

4. Utworzony Związek Urzędników Polskich we Francji, uznać za jedyną oficjalnie istniejącą organizację zawodową pracowników umysłowych i podporządkować się takowej całkowicie.

5. Następne zebranie zwołać na dzień 2 sierpnia b. r., podając zawiadomienie o takowym w odpowiednim terminie do prasy polskiej we Francji.

6. Sprawa definitywnego uchwalenia Statutu, oraz reszta punktów porządku dziennego została odłożona do następnego Zebrania Związku.

Koledzy!

Rozpoczętą pracę dla dobra ogółu, postanowiliśmy kontynuować, aż do największego rozwoju zorganizowanego Związku.

Mamy nadzieję, że nie zwalicie całego ogromu tej pracy na nasze słabe, bo nieliczne jeszcze barki, jeno gromadnie przystąpicie do Związku.

Koledzy! Żmudnej pracy organizacyjnej nie podjęliśmy przecież wyłącznie dla kilku tylko osób, jeno dla Was wszystkich. Musicie więc poprzeć tę pracę, bo im bardziej będziemy liczni i tym samym silniejsi, tym więcej wszyscy będą się z nami liczyć, tym bardziej skuteczne będą nasze wystąpienia na zewnątrz.

Wzywamy Was, Koledzy, do współpracy i obrony własnych praw, własnych interesów. Niech każdy z Was czytając ten czwarty z rzędu Komunikat naszego Związku, niezwłocznie zgłosi swe przystąpienie do założonej organizacji, zwracając się pod poniższym adresem: 24, rue Chaufour, La Madeleine - lez- Lille (Nord), na ręce Kol. Błonskiego Jerzego, sekretarza Związku.

Koledzy! Apelujemy do Waszego poczucia solidarności i czekamy.

Sekretarz *Błonski Jerzy*

Prezes *Szantyr Jerzy*

OSTATNIE WIADOMOSCI

Z KRAJU

✻ Dnia 26-go czerwca na posiedzeniu połączonych komisji skarbowej, sejmowej i budżetowej, premjer p. Grabski wyjaśnił położenie gospodarcze i finansowe kraju. P. premjer jest przenikniony wiarą w pomyślną przyszłość gospodarczą i przemysłową Polski, stwierdza, że urodzaje tegoroczne zapowiadają się świetnie. Przemysł rozwija się zarówno jak i handel zagraniczny i on nie wątpi, że z początkiem września Polska zacznie się wydobywać z przesilenia.

✻ Jak wiadomo, koło żydowskie w naszym sejmie, złożone z kilku frakcji, liczy 34 posłów i wchodzi w skład bloku mniejszości narodowej, uprawiało dotąd politykę opozycyjną przeciw rządowi, często działając także przeciw państwu. Obecnie dzięki zabiegom ministrów pp. Skrzyńskiego i St. Grabskiego zapadła ugoda między kołem żydowskiem a rządem, której pierwszą konsekwencją będzie zaniechanie bezwzględnych opozycji i zajęcie wobec planów rządowych stanowiska rzeczowego.

✻ Kolejnictwo polskie rozwija się pomyślnie i dąży do udoskonalenia, z dniem 1-go lipca została wprowadzona w życie nowa organizacja. W związku z tem zostały obniżone taryfy na przewóz węgla i drzewa.

✻ Ochrona naszych granic wschodnich wymaga coraz większego naprężenia sił i uwagi z powodu napadów bolszewickich ; dzienniki stwierdzają, że ochrona ta jest coraz skuteczniejsza z powodu energicznego działania dowódzcy korpusu pogranicza generała Minkiewicza ; podczas ostatniej inspekcji 23 oficerów i 135 szeregowców zostali odznaczeni za dzielną służbę i obdarzeni nagrodami.

✻ Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczyspospolitej p. Wojciechowskiego ministerstwo Skarbu zostało upoważnione do wypuszczenia nowych skarbowych biletów na sumę 75 miljononów złotych.

✻ Ze względu na to, że w ostatnich tygodniach zaczęła się wzmagać drożyzna, minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz zwołał na 7 lipca Radę Spożywców, na której zostaną omówione zasadnicze środki ku uregulowaniu cen na rynku spożywczym.

ZE ŚWIATA

✻ Towarzystwo gimnastyczne francuskie « Avant-Garde » w zeszłą niedzielę urządziło w Saint-Denis pod Paryżem swój doroczny zlot, na który zaprosiło kilka towarzystw belgijskich. Mer miasta Saint-Denis, który ma przekonania komunistyczne zakazał na niedzielę popisów z rozpuszczonemi sztandarami i z muzyką. Popisy

były odłożone na poniedziałek ponieważ zakaz rozciągał się tylko na niedziele. W poniedziałek podczas ćwiczeń młodzież była zaatakowana przez miejscowych komunistów. W rezultacie kilku poturbowanych. Do walki wmieszała się policja, która przywróciła porządek.

✻ W Grecji został obalony rząd przez partję wojskowo rewolucyjną, na czele której stanął jako dyktator generał Pangalos, który wydał proklamacje do narodu greckiego. W proklamacji stwierdza on, że olbrzymia większość narodu, armii i marynarki zgodziła się na przewrót. Zapowiada dobrą administrację, równouprawnienie dla wszystkich, przewrócenie porządku publicznego, przykładne ukaranie wszystkich defraudantów grosza publicznego, natychmiastowe reorganizacje wojska. Naogół biorąc sytuacja jest jeszcze niewyklarowana. Panaglos pragnie przedewszystkiem sformować nowy gabinet ministerjalny, a w między czasie mianuje się naczelnikiem państwa i dzierży w ręku dyktaturę.

✻ Ze Stanów Zjednoczonych donoszą, że 26-go czerwca wybuchł pożar w teatrze w stanie Kanzas, teatr się zawalił i 40 osób znalazło śmierć pod gruzami. Wielu pozostało rannych. W mieście panuje silne wzburzenie.

✻ Znakomity szkocki atleta Eric Lidedll, który na Olimpjadzie zdobył nagrody, porzucił sport i z przekonania został misjonarzem i wyjeżdża do Chin, twierdząc że w chwili obecnej musi głosić naukę Chrystusa, albowiem świat współczesny jej strasznie potrzebuje.

✻ Na skutek trzęsienia ziemi w Kaliforni (Stany Zjednoczone) zostało mocno uszkodzone miasta Santa Barbara. Dzienniki donoszą, że 13 osób zabitych i 300 rannych, między innemi donoszą że mur więzienny opadł i 20 więźni zdołało zbiec.

WŁ. MILKUSZYC, *Redaktor Naczelny.* PARIS. — SOC. GÉNÉR. D'IMPR. ET D'ÉDIT., 71, RUE DE RENNES. BOLESŁAW BIELSKI *Sekretarz Redakcji.*